

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku X Wydział Karny w składzie

Przewodniczący: SSR Dorota Zabłudowska

Protokolant: Mateusz Patelczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszczu Gdańskim Marzeny Pawłowicz-Johnstone

po rozpoznaniu w dniach 3.02.2015 r., 11.06.2015 r., 14.12.2015 r. sprawy:

1) **B. W.**, córki (...) z domu H., urodzonej (...) w G.,

oskarżonej o to, że :

1. w dniu 30 maja 2013 r. w miejscowości K. kierowała groźby karalne pozbawienia życia wobec N. W. (1), przy czym groźby te wzbudziły u zagrożonej uzasadnioną obawę ich spełnienia,

tj. o czyn z art. 190§1 k.k.

2. w dniu 22 czerwca 2013 r. w miejscowości K. kierowała groźby karalne pozbawienia życia wobec N. W. (1), przy czym groźby te wzbudziły u zagrożonej uzasadnioną obawę ich spełnienia,

tj. o czyn z art. 190§1 k.k.

3. w dniu 11 sierpnia 2013 r. w miejscowości K. kierowała groźby karalne pozbawienia życia wobec N. W. (1), przy czym groźby te wzbudziły u zagrożonej uzasadnioną obawę ich spełnienia,

tj. o czyn z art. 190§1 k.k.

4. w okresie od 30 maja 2013 r. do 22 czerwca 2013 r. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonała znieważenia N. W. (1) poprzez używanie wobec wymienionej słów powszechnie uznawanych za obelżywe,

tj. o czyn z art. 216§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

2) **D. D.**, córki (...) z domu H., urodzonej (...) w P.,

oskarżonej o to, że :

w okresie od 30 maja 2013 r. do 11 sierpnia 2013 r. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonała znieważenia N. W. (1) poprzez używanie wobec wymienionej słów powszechnie uznawanych za obelżywe,

tj. o czyn z art. 216§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

I. uznaje oskarżoną B. W. za winną czynów zarzucanych jej w punktach 1-3 dotyczącej jej części aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że w ramach czynu 3 groziła pokrzywdzonej pobiciem i za to na podstawie art. 190§1 k.k., art. 33§1 i 3 k.k. przy zastosowaniu art. 91§1 k.k. wymierza jej karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) złotych każda,

II. uznaje oskarżoną B. W. za winną czynu zarzucanego jej w punkcie 4 dotyczącej jej części aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że działała w miejscowości K. i za to na podstawie art. 216§2 k.k., art. 33§1 i 3 k.k. wymierza jej karę 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda,

III. na podstawie art. 85§1 i 2 k.k., art. 86 §1 i 2 k.k., art. 91§2 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonej B. W. kary grzywny wymierzone w punktach I-II wyroku i orzeka w ich miejsce karę łączną 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) złotych każda,

IV. uznaje oskarżoną D. D. za winną zarzucanego jej czynu z tym ustaleniem, że działała w miejscowości K. i za to na podstawie art. 216§2 k.k., art. 33§1 i 3 k.k. wymierza jej karę 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda,

V. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k., art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 r., ze zm.) obciąża oskarżone kosztami postępowania: wydatkami w kwotach po 61,20 zł (sześćdziesiąt jeden 20/100 złotych) oraz opłatami: B. W. w kwocie 150 (stu pięćdziesięciu) złotych, D. D. w kwocie 80 zł (osiemdziesięciu złotych).

X K 174/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. W. i D. D. są siostrami A. D.. Przez długi czas zamieszkiwały same z matką M. D. (1) w K..

W 2013 r. A. D. związał się z N. W. (1) – córką swojego brata ciotecznego. B. W. i D. D. nie akceptowały tego związku, uważając go za kazirodczy.

W dniu 30 maja 2013 r. A. D. i N. W. (1) za zgodą M. D. (1) wprowadzali się do domu rodzinnego A. D. w K.. Gdy wnosili swoje rzeczy na piętro, w domu przebywała D. D.. Wyzywała N. W. (1) wulgarnymi słowami, mówiąc, że ma opuścić ich dom. Po jakimś czasie do domu wróciła B. W.. Wraz z D. D. wyzywały N. W. (1). B. W. krzyczała do N. W. (1) w wulgarny sposób, że ma opuścić dom, bo w przeciwnym razie ją zabije. Popchnęła N. W. (1), która wpadła na komodę. A. D. wezwał policję. B. W. powiedziała również, że w nocy ich zabije i że zrzuci N. W. (1) ze schodów, gdy A. D. pójdzie do pracy.

N. W. (1) i A. D. na noc zabarykadowali drzwi do pokoju, gdyż bali się, że B. W. będzie chciała skrzywdzić N. W. (1).

N. W. (1) obawiała się przebywać sama w domu M. D. (1), gdyż N. W. (2) i D. D. wyzywały ją, gdy nie było w pobliżu A. D.. N. W. (1) pracowała w hurtowni. Nawet jeżeli pracowała w nocy, A. D. zabierał ją ze sobą do pracy i tam siedziała cały dzień. Dopiero gdy jej konkubent kończył pracę, przyjeżdżali razem do domu. N. W. (1) bała się sama wchodzić do domu. Gdy wracali razem, N. W. (1) kładła się spać, a potem znów jechała na noc do pracy. A. D. przynosił jej na górę miskę z wodą, żeby mogła się umyć bez schodzenia na dół. Gdy schodziła, B. W. i D. D. ją wyzywały i próbowały uderzyć. /dowody: zeznania N. W. (1) k. 2-5, 11, 30-31, 175-177;

zeznania A. D. k. 7-8, 56, 178-179;

wyjaśnienia D. D. k. 53, 172-173

wyjaśnienia B. W. k. 25-26, 173-174/

Gdy N. W. (1) wróciła do domu w K. w dniu 21 czerwca 2013 r., znów była awantura i wyzwiska wobec niej ze strony siostr konkubenta. W dniu 22 czerwca 2013 r. około 13:00 N. W. (1) i A. D. wrócili razem do domu. N. W. (1) czekała w samochodzie, bo wiedziała, że B. W. ma jechać z dzieckiem do babci. Ponieważ B. W. nie wychodziła, A. D. podjął

decyzję, że wchodzi do domu. A. D. wszedł pierwszy, N. W. (1) za nim. B. W. w wulgarny sposób kazała jej opuścić dom i próbowała chwycić ją za włosy. A. D. przytrzymał B. W., która odgrażała się, że pobije N. W. (1), krzyczała, że ma ona nie wychodzić z pokoju, bo zepchnie ją ze schodów i zabije. N. W. (1) bardzo obawiała się gróźb B. W. i jej agresji.

/dowody: zeznania N. W. (1) k. 2-5, 11, 30-31, 175-177;

zeznania A. D. k. 7-8, 56, 178-179;

wyjaśnienia D. D. k. 53, 172-173

wyjaśnienia B. W. k. 25-26, 173-174/

W dniu 10 sierpnia 2013 r. doszło do awantury między B. W. i D. D. oraz A. D. i J. K., ich szwagrem, w trakcie której A. D. i J. K. pobili oskarżone. Wyrokiem z dnia 4 września 2015 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku uznał A. D. i J. K. za winnych tego czynu i odstąpił od wymierzenia im kary.

/dowód: kopia wyroku k. 233/

W dniu 11 sierpnia 2013 r. rano N. W. (1) i A. D. leżeli w łóżku przy otwartych oknach. B. W. w tym czasie stała przy furtce na posesję. Głośno powiedziała, żeby N. W. (1) nie wychodziła z domu, bo ją pobije. Tego dnia B. W. wyjeżdżała z posesji. Obie z D. D. wybierały się na pogotowie, by zrobić obdukcję po scysji z A. D. i J. K.. D. D. podeszła do niej z dokumentami i powiedziała w wulgarny i obraźliwy sposób, że N. W. (1) nie będzie tam mieszkać i że ma opuścić ich dom.

/dowody: zeznania N. W. (1) k. 2-5, 11, 30-31, 175-177;

zeznania A. D. k. 7-8, 56, 178-179;

wyjaśnienia D. D. k. 53, 172-173

wyjaśnienia B. W. k. 25-26, 173-174/

B. W. nie przyznała się do zarzucanych jej czynów. Przyznała, iż wyzywała N. W. (1), jednakże zaprzeczyła, by jej groziła. Zdaniem oskarżonej to pokrzywdzona była winna zaistniałej sytuacji, bo żyła w grzesznym w mniemaniu oskarżonej związku ze swoim wujkiem.

/wyjaśnienia B. W. k. 25-26, 173-174/

D. D. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że wyzywała N. W. (1), jednak nie do niej, tylko do swojego brata A., który żył z nią w kazirodczym związku. Obwiniła N. W. (1) o wszystkie problemy domowe. Przed Sądem D. D. wyjaśniła, że nie do końca przyznaje się do zarzucanego jej czynu. Przyznała, że mogła wyzywać N. W. (1) i że wyganiała ją z domu.

/wyjaśnienia D. D. k. 53, 172-173/

Żadna z oskarżonych nie była uprzednio karana.

/dane o karalności k. 29, 55/

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu stan faktyczny w niniejszej sprawie w dużej mierze jest bezsporny. Obie oskarżone przyznały, że używały wyzwisk wobec N. W. (1), usprawiedliwiając jednocześnie swoje zachowanie niemoralnym ich zdaniem prowadzeniem się N. W. (1). Kwestią sporną jest natomiast, czy B. W. groziła N. W. (1) pozbawieniem życia, do tego zachowania bowiem oskarżona się nie przyznała.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom N. W. (1). Zeznania te są spójne, konsekwentne, zaś emocje świadka i obawa przed oskarżonymi – autentyczne. Zdaniem Sądu zeznania N. W. (1) znajdują w pełni potwierdzenie w zeznaniach A. D., jak również częściowo w wyjaśnieniach samych oskarżonych, które przyznały, że wyganiały ją z domu i wyzywały. N. W. (1) nie miała żadnego powodu, by składać zeznania niekorzystne dla oskarżonych, nie pozostawała z nimi w konflikcie przed wprowadzeniem się do K., a po zamieszkaniu w domu M. D. (1) starała się unikać oskarżonych, zaś na ich zaczepki reagowała ucieczką, a nie agresją.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania N. W. (1) również w części, w której podała ona, że B. W. groziła jej pozbawieniem życia i pobiciem. Nie przekonała Sądu argumentacja B. W., że z zewnątrz nie można rozpoznać osób przebywających za oknem pomieszczenia zajmowanego przez N. W. (1) i A. D.. Oskarżona wiedziała, że brat z konkubiną przebywają w domu i w swoim pokoju, dlatego też nie musiała ich widzieć, żeby kierować groźby i wyzwiska pod adresem N. W. (1), zwłaszcza że była podenerwowana scysją z A. D. i J. K., która miała miejsce poprzedniego dnia (wraz z siostrą udawała się do lekarza, by uzyskać obdukcję).

Zdaniem Sądu N. W. (1) nie przejawiała skłonności do konfabulacji lub nadmiernego obciążania winą którejkolwiek z oskarżonych. W swoich zeznaniach różnicowała ich zachowania, wskazując, że B. W. jej groziła i wyzywała ją, zaś D. D. jedynie ją wyzywała.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania A. D.. Świadek jest bratem oskarżonych, brak jest podstaw do przypuszczeń, że składałby zeznania je obciążające, o ile nie polegałyby na prawdzie. Zważyć należy, iż w toku całego postępowania świadek konsekwentnie zeznawał, że jedynie N. W. (1) była obiektem wyzwick i gróźb, podając, że on sam nie był wyzywany przez siostry. Zeznania świadka noszą znamiona spontanicznych i szczerych. Zeznania N. W. (1) i A. D. znajdują potwierdzenie również w zeznaniach osoby postronnej – M. Ś. (1), sąsiada, który zeznał, że słyszał wyzwiska kierowane przez oskarżone wobec N. W. (1). Zdaniem Sądu zeznania tego świadka zasługują na wiarę, nie wykazywał on tendencji, by opowiadać się po którejkolwiek ze stron konfliktu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania W. P. – funkcjonariusza Policji, jednakże zeznania te miały drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia, gdyż świadek nie pamiętał, czy słyszał groźby, czy też ich nie słyszał, ani kto te ewentualne groźby mógł wypowiadać.

Podobnie bez znaczenia okazały się zeznania sąsiadów stron – M. K., Ł. S., K. S. i I. S.. Poza informacjami o konflikcie i awanturach w domu M. D. (1) świadkowie nie posiadali wiedzy przydatnej dla ustalenia stanu faktycznego. W szczególności z twierdzeń świadków, że nie słyszeli wyzwick i gróźb ze strony oskarżonych w kierunku N. W. (1) nie można wywodzić wniosku, że zdarzenia takie nie miały miejsca. Groźby i wyzwiska mogły być wypowiedzane wewnątrz budynku, poza zasięgiem słyszenia sąsiadów lub pod ich nieobecność w domu. Pamiętać przy tym należy, iż same oskarżone przyznały, iż wyzywały pokrzywdzoną.

M. D. (1), J. K. oraz P. i M. D. (2) skorzystali z prawa do odmowy składania zeznań, dlatego też ich zeznania nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty urzędowe zgromadzone w sprawie, gdyż zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Mając na uwadze przeprowadzone w sprawie dowody, Sąd przypisał oskarżonym sprawstwo zarzucanych im czynów, z tym zastrzeżeniem, iż uznał, że w dniu 11 sierpnia 2013 r. B. W. groziła N. W. (1) pobiciem, nie zaś pozbawieniem życia. Zdaniem Sądu, mając na względzie zeznania N. W. (1), A. D., M. Ś. (2), uznać należy, iż we wszystkich wskazanych w akcie oskarżenia datach B. W. groziła N. W. (1), ponadto obie siostry od dnia wprowadzenia się N. W. (1) do domu ich matki, czyli 30 maja 2013 r. co najmniej do dnia 11 sierpnia 2013 r. przy każdej okazji obrzucały N. W. (1) wulgarnymi wyzwiskami, żądając jej wyprowadzki. Zważywszy agresywną postawę B. W., jej groźby w ocenie Sądu mogły i wzbudziły u pokrzywdzonej obawę, że zostaną spełnione.

Zważywszy konsekwencję, z jaką oskarżone atakowały werbalnie pokrzywdzoną, uzasadnione jest przekonanie, iż działały one w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, czego konsekwencją było przyjęcie kwalifikacji z art. 12 k.k.

Zachowaniem swoim oskarżone doprowadziły do swoistego zaszczucia pokrzywdzonej (unikanie pobytów w domu, przesiadywanie mimo zmęczenia i nocnych zmian w miejscu pracy konkubenta z obawy przed spotkaniem z oskarżonymi, mycie się w pokoju). Sąd uznał, iż niezwykle trafna była decyzja Prokuratora, by objąć ściganiem z urzędu czyny z art. 216§1 k.k. Argumentacja obrony, że oskarżone obawiały się A. D. i dlatego nie mogły zachowywać się niewłaściwie wobec pokrzywdzonej, zdaniem Sądu jest nietrafna. Właśnie dlatego, że oskarżone nie ośmiały się zaatakować brata, swoją złość i frustrację odreagowywały na N. W. (1), która nie potrafiła się obronić i reagowała jedynie unikaniem oskarżonych.

Wymierzając oskarżonym karę Sąd kierował się dyspozycją art. 53 k.k.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd poczytał oskarżonym ich uprzednią niekaralność.

Jako okoliczność obciążającą Sąd poczytał oskarżonym znaczny stopień społecznej szkodliwości ich czynów wyrażający się w dotkliwych skutkach, jakie ich zachowanie wywołało u pokrzywdzonej. Kierując się źle pojętym poczuciem moralności, ubzdurały sobie, że związek ich brata z daleką kuzynką jest kazirodczy i nie bacząc na wolę swojej matki, która wyraziła zgodę na zamieszkanie N. W. (1) w jej domu, zamieniły w piekło życie niewinnej dziewczyny, obzuczając ją nieuzasadnionymi wyzwiskami, zaś B. W. – również groźbami, których N. W. (1) mogła realnie się obawiać.

Wymierzając karę oskarżonym, Sąd miał na względzie, iż obie są matkami małych dzieci, dlatego też kara ograniczenia wolności mogłaby być dla nich zbyt dotkliwa, wiązałyby się bowiem z koniecznością pozostawienia dzieci w domu pod opieką innych osób. Przepięstwa oskarżonych zostały popełnione w gronie rodzinnym, w ramach konfliktu na tle moralnym, dlatego też Sąd uznał, iż mimo naganności zachowań oskarżonych wymierzenie im kary pozbawienia wolności, choćby z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, byłoby rozstrzygnięciem zbyt surowym.

Z powyższych względów Sąd wymierzył obu oskarżonym kary grzywny.

Sąd wymierzył B. W. za czyny z art. 191§1 k.k. grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 10 złotych, zaś za przestępstwo z art. 216§1 k.k. – 80 stawek dziennych po 10 złotych. Wysokość stawki dziennej odzwierciedla niski poziom dochodów oskarżonej. Oskarżona jest osobą młodą, zdolną do pracy, zdaniem Sądu grzywna w powyższych kwotach nie przekracza jej możliwości finansowych.

Z tych samych względów Sąd wymierzył D. D. za przypisany jej czyn taką samą karę jak B. W. za analogiczny czyn – 80 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda.

Mając na uwadze, iż czyny oskarżonej B. W. zostały popełnione w krótkich odstępach czasu, skierowane były przeciwko podobnym dobrom prawnym, Sąd wymierzył jej karę łączną 150 stawek dziennych po 10 złotych – z przewagą zasady absorpcji.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych Sąd obciążył je tymi kosztami i wymierzył im opłaty zgodnie z obowiązującymi przepisami.

SSR Dorota Zabłudowska